

Sygn. akt I ACa 739/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Artur Kowalewski</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>sekr. sądowy Ewa Zarzycka</b>

po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa G. G.**

**przeciwko D. H.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji powoda**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 5 sierpnia 2021 r. sygn. akt I C 783/18**

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powoda G. G. na rzecz pozwanego D. H. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym,**

**III. przyznaje do Skarbu Państwa – Sadu Okręgowego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego R. J. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA Artur Kowalewski**

**Sygn. akt I ACa 739/21**

## UZASADNIENIE

Powód G. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego D. H. kwoty 222.814,87 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, tytułem rozliczenia nakładów ulepszających linię do produkcji peletu, której powód był podnajemcą.

Pozwany D. H. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania, kwestionując roszczenie tak co do zasady, jak i wysokości.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i ustalił, że koszty postępowania w całości ponosi powód G. G., przy czym ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu 3 lutego 2012r. pozwany D. H. zawarł z K. O. oraz E. C. umowę najmu linii do produkcji peletu. Umowa została zawarta na okres 3 lat. W § 3 pkt 7 ustalono, że najemca może dokonywać ulepszeń przedmiotu najmu wyłącznie po uzyskaniu pisemnej zgody wynajmującego.

W dniu 1 października 2013r. zawarto porozumienie na mocy, którego nastąpiła cesja praw z umowy na rzecz N. O..

W dniu 5 marca 2015r. N. O. zawarł z powodem G. G. umowę podnajmu linii do produkcji peletu. W § 5 pkt 1 i 2 umowy podnajmu zawarto zapisy, że „1. P. przenosi na rzecz Podnajemcy wszelkie wierzytelności względem D. H. z tytułu nakładów poczynionych na rozbudowę i modernizację Przedmiotu Najmu do dnia zawarcia niniejszej Umowy. 2 Strony zgodnie oświadczają, że w sytuacji gdy Podnajemca ulepszy Przedmiot Najmu w okresie trwania Umowy, będzie on uprawniony do samodzielnego dochodzenia zapłaty za te ulepszenia od D. H., w szczególności w sytuacji, gdy po zakończeniu stosunku prawnego pomiędzy Podwynajmującym a D. H., nastąpi zwrot Przedmiotu Najmu, a D. H. zatrzyma te ulepszenia”.

W trakcie trwania umowy najmu linia do produkcji peletu była modernizowana. Powód prowadził produkcję do jesieni 2016 r. Strony i N. O. prowadzili rozmowy w sprawie sprzedaży linii oraz rozliczeń.

Powód w związku z utrzymaniem linii wydatkował w okresie po zawarciu umowy podnajmu kwotę 62.038,47 zł.

N. O. w czasie najmu linii produkcyjnej (od 1 października 2013 r.) do czasu zawarcia z powodem umowy podnajmu (5 marca 2015 r.) poniósł wydatki w wysokości 36.054,22 zł, z czego kwota 34.350,89 zł stanowiła nakłady ulepszające.

W dniu 11 września 2017 r. pozwany sprzedał elementy linii do produkcji peletu za kwotę 184.500 zł. W tym samym dniu linia została wydana nabywcy.

Pismem z dnia 26 listopada 2017 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 222.814,87 zł wskazując, że w związku z odebraniem przedmiotu najmu po stronie najemcy zaktualizowało się roszczenie o rozliczenie nakładów.

Brak jest możliwości ustalenia pełnej wartości nakładów poczynionych przez powoda i poprzedników prawnych oraz wartości linii produkcyjnej z uwagi na brak danych. Na skutek wykonanych w trakcie trwania umowy najmu prac linia do produkcji peletu zmieniła parametry techniczne i możliwości wytwórcze. Wobec braku właściwej dokumentacji oszacowano wartość linii do produkcji peletu na dzień 3 lutego 2012 r. na kwotę 1.680.980 zł netto, przy daleko idącym metodycznym uproszczeniu. Po złożeniu dokumentów – wartość księgowa środków trwałych stanowiących elementy linii na dzień 3 lutego 2012 r. wynosiła 621.340,16 zł netto. Bez ulepszeń na dzień sprzedaży wynosiłaby 47.788,85 zł netto. Przy uwzględnieniu nakładów- 158.634,54 zł. Brak jednak dokumentów, które pozwalają na ustalenie składu linii na dzień przekazania jej w najem i ustalenia wartości rynkowej w 2012 r. i 2017 r.

W tak ukształtowanym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo, oparte na treści art. 676 k.c., za bezzasadne. Przepis ten kreuje uprawnienie najemcy do domagania się wartości dokonanych przez niego nakładów ulepszających na przedmiot najmu, stanowiącej różnicę między wartością przedmiotu najmu według stanu z dnia zawarcia umowy, a jego wartością według stanu na dzień zwrotu przedmiotu umowy.

Dokonując oceny pierwszoplanowego zarzutu pozwanego dotyczącego braku jego legitymacji biernej, za niezasadne Sąd I instancji uznał twierdzenie, jakoby w związku z treścią art. 678 § 1 k.c., potencjalnie odpowiedzialnym za zwrot ewentualnych nakładów był nabywca przedmiotu najmu, z którym zawarł umowę sprzedaży linii do produkcji peletu, gdyż stosunek najmu trwa nadal. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało bowiem, że strony prowadziły rozmowy w sprawie sprzedaży linii, co przy uwzględnieniu zaprzestania produkcji pod koniec 2016 r.,

braku faktur za wynajem pozwalało na przyjęcie, że wolą stron nie było kontynuowanie umowy i w dacie sprzedaży linii N. O. i pozwanego nie łączył stosunek najmu.

Trafnie jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, pozwany wskazywał, że powód nie może domagać się zwrotu wydatków albowiem nie łączył go z pozwanym żaden stosunek prawny. Odwołując się do treści § 5 pkt 2 umowy podnajmu uznał, że rzeczywistym dłużnikiem wobec powoda byłby N. O., zaś pozwany osobą trzecią. Dochodzenie należności od pozwanego możliwe byłoby jedynie w sytuacji przejęcia długu. Pozwany zaś nie wykazał, aby tego rodzaju umowa, spełniająca warunki określone w art. 522 k.c. oraz art. 519 § 2 k.c., została zawarta. Już tylko z tej przyczyny, zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do domagania się przez powoda zwrotu poniesionych przez siebie nakładów.

Rozstrzygając o zasadności żądania Sąd I instancji uwzględnił również zapis §5 pkt 1 umowy podnajmu, kwalifikując go jako umowę cesji wierzytelności. Podkreślił, że pozwany podniósł zarzut przedawnienia w zakresie nakładów koniecznych, który mając na uwadze, że pozew wpłynął w dniu 26 czerwca 2018 r. a roszczenia związane są z prowadzoną działalnością gospodarczą, roszczenia o zwrot nakładów koniecznych będące przedmiotem cesji, okazały się skuteczny, skoro rachunki przedstawione przez powoda nakładów poniesionych przez N. O. dotyczą wydatków poniesionych do czerwca 2014 r.

Jak wynika z opinii biegłego P. W. z ogółu poniesionych przez N. O. nakładów, kwota 34.350,89 zł stanowiła nakłady ulepszące i wyłącznie w tym zakresie powód mógłby skutecznie domagać się od pozwanego zwrotu dokonanych nakładów w oparciu o umowę cesji wierzytelności zawartą z N. O.. Tym samym powództwo podlegałoby uwzględnieniu do kwoty 34.350,89 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu wobec wcześniejszego wezwania do zapłaty. Sąd Okręgowy miał jednak na uwadze, iż powód jednoznacznie wskazywał, że podstawą faktyczną pozwu nie jest wartość nakładów, lecz różnica między wartością przedmiotu najmu według stanu z dnia zawarcia umowy a jego wartością według stanu na dzień zwrotu przedmiotu umowy. Podstawa ta nie została zmieniona przez powoda. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala jednak na ustalenie wskazanej różnicy, co jednoznacznie wynika z opinii biegłych. Wbrew stanowisku powoda, z uwagi na charakter sprawy przepis art. 322 k.p.c. nie może mieć w sprawie zastosowania. Taka możliwość istnieje wyłącznie w sprawach o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub świadczenia z umowy dożywocia.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został oparty przez Sąd Okręgowy o niebudzące wątpliwości dokumenty, których prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Podstawą ustaleń stały się również zeznania świadków i powoda, które w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy i wzajemnie ze sobą korespondującym, Sąd ten uznał za wiarygodne. Nadto Sąd I instancji dokonał ustaleń w oparciu o opinie biegłych, które jednoznacznie wskazywały na brak możliwości ustalenia składu linii na dzień przekazania jej w najem i ustalenia wartości rynkowej w 2012 r. i 2017 r. W jego ocenie opinie te są wyczerpujące, a biegły P. W. odpowiedział na wszystkie zarzuty stron.

Orzeczenie o kosztach procesu zawarte w punkcie drugim sentencji wyroku opierało się na art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją powód G. G., zarzucając:

1) sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego w zakresie, w którym sąd ustalił, że :

a) w realiach sprawy „rzeczywistym dłużnikiem wobec powoda byłby N. O., zaś pozwany osobą trzecią. Dochodzenie należności pod pozwanego możliwe byłoby jedynie w sytuacji przejęcia długu”;

b) błędnym ustaleniu, że roszczenie powoda w części uległo przedawnieniu, w sytuacji, gdy powód nie przekroczył rocznego terminu wskazanego w art. 677 k.c.;

c) błędnym ustaleniu, że powództwo w zakresie kwoty 34.350,89 zł która odpowiada potwierdzonej przez biegłego sądowego wartości nakładów ulepszających, mogło być skutecznie dochodzone od pozwanego w oparciu o umowę cesji wierzytelności zawartą z N. O., jednakże zostało oddalone gdyż Sąd miał na uwadze, „że powód jednoznacznie wskazywał, że podstawą faktyczną pozwu nie jest wartość nakładów, lecz różnica między wartością przedmiotu najmu według stanu z dnia zawarcia umowy a jego wartością według stanu na dzień zwrotu przedmiotu umowy, i nie została ona w toku procesu zmieniona przez powoda” w sytuacji, gdy powód dochodził zwrotu nakładów na maszynę, a wskazany sposób rozliczenia był jedynie jego propozycją w zakresie ustalenia sposobu wyliczenia wysokości roszczenia, które nie jest jednolite w doktrynie i orzecznictwie;

d) wadliwym ustaleniu wysokości roszczenia powoda poprzez pominięcie opinii biegłego sądowego, który ustalił, że „przyrost wartości linii produkcyjnej w wyniku nakładów dokonanych przez powoda i jego poprzedników prawnych kształtowała się na poziomie 711.346,82 zł i tym samym oddaje ona wartość szkody poniesionej przez powoda w wyniku działań Pozwanego przy przyjęciu założenia, iż zdolności produkcyjne linii w tym okresie wzrosły z poziomu 0,5625 t/h do 4,5t/h”. Przy założeniu minimalistycznego wariantu, produktywności na poziomie 2t/h, ta wartość to 440.872,05 zł. Opinia w tym zakresie stanowiła podstawę do uwzględnienia pozwu w całości;

2) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik sprawy, gdyż skutkujące nie wyjaśnieniem wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a także błędnym ustaleniu stanu faktycznego, a konkretnie :

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w sprzecznym z logiką ustaleniem, że:

a) dochodzenie należności od pozwanego możliwe byłoby jedynie w sytuacji przejęcia długu, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego powyższy wniosek nie wypływa;

b) roszczenie powoda w części uległo przedawnieniu, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego powyższy wniosek nie wypływa;

a) powództwo w zakresie kwoty 34.350,89 zł mogło być skutecznie dochodzone od pozwanego w oparciu o umowę cesji wierzytelności zawartą z N. O., jednakże zostało oddalone gdyż Sąd miał na uwadze, „że powód jednoznacznie wskazywał, że podstawą faktyczną pozwu nie jest wartość nakładów, lecz różnica między wartością przedmiotu najmu według stanu z dnia zawarcia umowy a jego wartością według stanu na dzień zwrotu przedmiotu umowy, i nie została ona w toku procesu zmieniona przez powoda”, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego powyższy wniosek nie wypływa;

b) wadliwym ustaleniu wysokości roszczenia powoda w wysokości jedynie 36.054,22 zł, w sytuacji, gdy z zebranego materiału dowodowego powyższy wniosek nie wypływa, a faktyczna wysokość roszczenia jest wyższa. Biegły ustalił wartość nakładów koniecznych na poziomie 5.990,- zł, nakładów ulepszających na poziomie 110.008,17 z, a nakładów ulepszających lub koniecznych w kwocie 15.058,60 zł. Jednocześnie, zdaniem biegłego, przyrost wartości linii produkcyjnej w wyniku nakładów dokonanych przez powoda i jego poprzedników prawnych kształtowała się na poziomie 711.346,82 zł

3) naruszenie prawa materialnego:

a) art. 65 § 2 w zw. z art. 509 § 1 k.c. w zw. z § 5 pkt 1 i 2 umowy podnajmu z 05.03.2015r. poprzez ich niezastosowanie i przeprowadzenie wykładni oświadczeń woli w sposób spreczny z oczywistymi intencjami stron tej umowy oraz przepisami prawa powszechnie obowiązującego, skutkujące wadliwym ustaleniem, że powód nie ma legitymacji do dochodzenia roszczenia objętego pozwem, w sytuacji, gdy legitymacja ta wynikała właśnie z tej umowy;

b) naruszenie art. 519 k.c. i art. 522 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie, pomimo, że instytucja przejęcia długu nie była warunkiem istnienia roszczenia objętego pozwem i nie powinna w ogóle być przedmiotem rozważań Sądu orzekającego;

c) naruszenie art. 677 k.c. poprzez wadliwą wykładnię i przyjęcie, że roszczenie powoda jest przedawnione, w sytuacji gdy z zebranego materiału bezspornie wynikało, że powództwo zostało zgłoszone w terminie roku od dnia, kiedy pozwany zabrał maszynę z placu w miejsc. R., gdzie była przechowywana po zakończeniu umowy najmu na koszt powoda, celem dokonania wspólnej sprzedaży maszyny i rozliczenia; dopiero ten moment powinien być traktowany jako data wymagalności roszczenia, a literalna wykładnia art. 677 k.c. jednoznacznie przesądza że pozew złożono przed upływem terminu przedawnienia.

Wskazując na te uchybienia powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie pozwu w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Domagał się także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Na wypadek oddalenia apelacji pełnomocnik powoda z urzędu wniósł o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie

Wstępnie należy wskazać, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zzs<sup>(1)</sup> ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje na wstępie, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniającą kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa tak materialnego, jak i procesowego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

Porządkując te zarzuty Sąd Apelacyjny zauważa na wstępie, że pomimo formalnego zakwestionowania dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych i zgłoszenia powiązanych z nimi zarzutów przekroczenia zasad oceny dowodów określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (zarzuty z pkt 1 i 2 apelacji), w istocie rzeczy wszystkie te zarzuty dotyczą kwestii materialnoprawnych, polegających na niewłaściwej subsumcji norm prawa materialnego do ustalonego i niekwestionowanego przez powoda stanu faktycznego. Tak bowiem kwalifikować należy zarzuty dotyczące niewłaściwej kwalifikacji prawnej treści § 5 umowy podnajmu z dnia 5 marca 2015 r., błędnego zastosowania przepisów o przedawnieniu, czy też uznania za niewykazane - na płaszczyźnie dyspozycji art. 676 k.c. - wysokości dochodzonego pozwem roszczenia, w kontekście treści opinii biegłego sądowego P. W.. Jeśli zaś zważyć, że - jak

jednolicie wskazuje się w judykaturze - sąd odwoławczy jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), których podniesienie, w zakresie oceny materiału dowodowego, jest konieczne dla skutecznego zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji rekonstrukcji stanu faktycznego, stan ten kształtować się musiał w sposób przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Treść zarzutów apelacji wraz z ich uzasadnieniem wskazuje, że sprowadzają się one do trzech zasadniczych kwestii: po pierwsze - weryfikacji stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia, po drugie - oceny legitymacji procesowej powoda w kontekście § 5 ust. 1 i 2 umowy podnajmu; po trzecie zaś – w przypadku ustalenia istnienia takiej legitymacji - weryfikacji, czy powód wykazał swoje roszczenie co do zasady i wysokości, w kontekście jego materialnoprawnej podstawy, tj. normy art. 676 k.c.

Weryfikacja tak zdefiniowanych zagadnień poprzedzona być wszakże winna syntetycznym przypomnieniem, jaki jest przedmiot niniejszego procesu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zgłoszone roszczenie obejmowało żądanie rozliczenia nakładów ulepszających (użytecznych) dokonanych na stanowiącą własność pozwanego maszyną do produkcji peletu, dokonanych zarówno przez N. O., jak i bezpośrednio przez powoda. W kontekście stanowiska procesowego powoda, prezentowanego także w apelacji, oczywistym jest przy tym, że nie dochodził on w niniejszym procesie rozliczenia jakichkolwiek nakładów koniecznych dokonanych na tą rzecz. Tak zdefiniowana podstawa faktyczna wyznaczała przedmiot wyrokowania, stosowanie do treści art. 321 § 1 k.p.c. Wobec braku powołania się przez powoda na indywidualnie ustalony sposób rozliczenia tych nakładów, zastosowanie w tym zakresie winna mieć dyspozytywna norma art. 676 k.c.

Przedstawione wyżej uwagi czynią wyłącznie pozornie istotnymi podniesione w apelacji zarzuty dotyczące problematyki przedawnienia. Jakkolwiek zgodzić się należy ze skarżącym, że wywód Sądu Okręgowego w tym zakresie nie był w pełni czytelny, tym niemniej nie może w ocenie Sądu Apelacyjnego ulegać wątpliwości to, że za przedawnione Sąd I instancji uznał wyłącznie roszczenie o zwrot nakładów koniecznych, a więc takich, które nie wpisywały się w podstawę faktyczną powództwa. Jego wywody w tym zakresie ocenić zatem należy jako całkowicie zbędne. Podkreślić w tym miejscu należy, że roszczenie powoda o zwrot nakładów ulepszających nie było przedawnione. Słusznie w tym kontekście wskazał Sąd Okręgowy, że wobec braku możliwości ustalenia innej daty zwrotu rzeczy wynajmującemu, za początek biegu terminu przedawnienia, o którym mowa w art. 677 k.c., uznać należało datę jej zbycia przez pozwanego osobie trzeciej. Do dnia wniesienia pozwu w przedmiotowej sprawie termin ten zaś z pewnością nie upłynął.

Podejmując zagadnienie legitymacji procesowej powoda do skutecznego dochodzenia zgłoszonego w pozwie roszczenia, w pierwszej kolejności za niepoddający się merytorycznej ocenie uznać należało pogląd skarżącego, jakoby podnajemcy co do zasady przysługiwać miało uprawnienie do bezpośredniego dochodzenia zwrotu nakładów od wynajmującego. Stanowisko powoda w tym zakresie, poza nieskonkretyzowanym odwołaniem się do poglądów części przedstawicieli doktryny, nie zostało bowiem w żaden sposób uzasadnione. Nie podejmując zatem pogłębionej polemiki z tym stanowiskiem wskazać jedynie należy, że podnajemcy nie wiąże z wynajmującym żaden stosunek zobowiązaniowy. Jego uprawnienie do domagania się zwrotu nakładów bezpośrednio od wynajmującego musiałoby zatem wprost mieć charakter normatywny. W przepisach kodeksu cywilnego, podobnie jak w innych aktach prawa powszechnego, tego rodzaju podstawy dopatrzeć się nie sposób. Nie są nimi w szczególności przepisy o rozliczeniu nakładów na rzecz dokonanych przez posiadacza (art. 224 - 230 k.c.), bowiem mają one zastosowanie tylko przy braku podstawy prawnej o charakterze zobowiązaniowym. W analizowanym przypadku podstawa taka niewątpliwie istnieje - w zakresie nakładów poczynionych przez powoda - a jest nią umowa podnajmu zawarta przez niego z N. O..

Podjęta w apelacji polemika ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w zakresie wykładni § 5 ust. 1 i 2 umowy podnajmu, sprowadza się w istocie rzeczy do literalnego powołania tych zapisów i autorytatywnego stwierdzenia, że wywołują one skutek przelewu na powoda wierzytelności z tytułu nakładów ulepszających, tak dokonanych przez N. O., jak i nakładów przyszłych o takim charakterze, które na przedmiot podnajmu bezpośrednio czynić miał powód. Tymczasem do tego rodzaju interpretacji tych zapisów brak jest uzasadnionych podstaw. Zgodnie z § 5 ust 1 umowy podnajmu, Podwynajmujący przenosi na rzecz Podnajemcy wszelkie wierzytelności względem D. H. z tytułu nakładów poczynionych na rozbudowę i modernizację Przedmiotu Najmu do dnia zawarcia niniejszej Umowy. Jak słusznie

wskazał Sąd Okręgowy i czego żadna ze stron nie kwestionuje, zapis ten winien być kwalifikowany jako cesja wierzytelności przysługującej najemcy wobec wynajmującego w zakresie nakładów ulepszających (o czym świadczy użycie terminów: rozbudowa i modernizacja), dokonanych do dnia zawarcia umowy podnajmu. Na mocy tej części umowy powód stał się zatem wierzycielem pozwanego co do nakładów ulepszających poczynionych przez N. O.. Tego rodzaju skutek – w zakresie nakładów o takim charakterze dokonanych bezpośrednio przez powoda – nie wynika z treści § 5 ust 2 umowy podnajmu. Na płaszczyźnie literalnej zwrot o możliwości samodzielnego dochodzenia przez powoda zapłaty za ulepszenia od D. H., nie może być kwalifikowany jako wywołujący skutek przelewu na powoda wierzytelności z tego tytułu przysługującej N. O. wobec pozwanego. W jego treści nie ma bowiem mowy o woli wywołania materialnoprawnego skutku w postaci przelewu wierzytelności przyszłej. Wskazanie na uprawnienie powoda do domagania się od pozwanego spełnienia świadczenia, nie może być z takim oświadczeniem utożsamiane. Powodowi umyka przy tym, że dokonanie innej niż literalna wykładni treści tego oświadczenia, wymagało z jego strony podjęcia stosownej inicjatywy dowodowej, umożliwiającej – w granicach określonych dyspozycją art. 65 § 2 k.c. – na zdekodowanie tego znaczenia w sposób odbiegający od tego, który wynika z jego językowego brzmienia. Tego rodzaju dowody nie zostały wszakże przez skarżącego zaoferowane i wyłącznie jego obciążać winny skutki wynikające z tego rodzaju zaniechania. Nie dostrzega również apelujący tego, że zamieszczenie w § 5 ust. 1 i 2 dwóch różniących się tak istotnie zapisów, pozbawione byłoby jakiegokolwiek sensu, skoro miałyby one – jego zdaniem – wywołać tożsamy skutek (tyle tylko że w zakresie nakładów dokonanych w różnych okresach), zwłaszcza jeśli zważyć na niekwestionowaną w judykaturze i nauce prawa dopuszczalność przelewu wierzytelności przyszłej. W konsekwencji trafnie przyjął Sąd I instancji, że § 5 ust. 2 nie legitymował powoda do bezpośredniego domagania się od pozwanego rozliczenia nakładów o charakterze ulepszającym dokonanych przez niego osobiście na przedmiot podnajmu. Słusznie również wskazał, że wywołanie skutku materialnoprawnego, założonego w analizowanym zapisie umowy podnajmu, wymagało zgody pozwanego jako dłużnika w zakresie wierzytelności przyszłych z tytułu rozliczenia tych nakładów przysługujących N. O. jako najemcy. To zaś, że do zmiany dłużnika w tym zakresie nie doszło jest w realiach niniejszej sprawy bezsporne. Nie jest zatem niezrozumiałym, jak twierdzi powód, wskazanie przez ten Sąd, że jego dłużnikiem z tytułu poczynionych na przedmiot najmu nakładów jest N. O., bowiem to z nim łączyła powoda umowa podnajmu.

Z opisanych przyczyn zarzuty zawarte w punktach 1 lit a, 2 lit b, oraz 3 lit a i b nie mogły zostać uwzględnione. Trafnie przyjął Sąd Instancji, że legitymacja procesowa powoda ogranicza się wyłącznie do rozliczenia nakładów ulepszających dokonanych bezpośrednio przez N. O..

Przechodząc do weryfikacji zarzutów dotyczących wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia wskazać w pierwszej kolejności należy, że jego normatywną podstawę stanowi przepis art. 676 k.c., zgodnie z którym jeżeli najemca ulepszył rzecz najętą, wynajmujący, w braku odmiennej umowy, może według swego wyboru albo zatrzymać ulepszenia za zapłatą sumy odpowiadającej ich wartości w chwili zwrotu, albo żądać przywrócenia stanu poprzedniego. Z jego treści wprost zatem wynika, że wysokość należnego z tego tytułu najemcy świadczenia wyznaczona jest wzrostem – w wyniku dokonanych nakładów – wartości rzeczy według stanu z chwili jej zwrotu. Rozliczenie tych nakładów w jakikolwiek inny sposób, jako oczywiście sprzeczne z tą normą, jest zatem niedopuszczalne. Już tylko z tego względu powód nie może powoływać się na wartość nakładów ulepszających dokonanych przez N. O., określonych przez biegłego P. W. na kwotę 34.530,89 zł. ( a nie jak wskazuje w apelacji – 36.054,22 zł., obejmuje ona również wartość nakładów koniecznych). Nie jest ona bowiem w żaden sposób miarodajna dla ustalenia wysokości przysługującego powodowi roszczenia wedle wskazań przewidzianych w art. 676 k.c. Wbrew powodowi, sposób ustalenia wysokości roszczenia o zwrot nakładów użytecznych to nie kwestia wyboru między dwoma dopuszczalnymi metodami, skoro ich dochodzenie według wartości nominalnej jest co do zasady niedopuszczalne. Jego argumentacja prawna w tym aspekcie winna być kwalifikowana jako mająca charakter *contra legem* i uznana za zgłoszoną wyłącznie na użytek wniesionego środka odwoławczego.

Swoistym *modus operandi* tej części apelacji stanowiło odwołanie się przez skarżącego do uzupełniającej opinii pisemnej biegłego P. W. z dnia 13 października 2020 r., w której dokonał on ustalenia wzrostu wartości przedmiotowej maszyny na skutek poczynionych nakładów użytecznych według metody przewidzianej w przepisach ustawy Ordynacja podatkowa, opierając się na wzroście jej mocy produkcyjnych. Abstrahując w tym miejscu od kwestii

dopuszczalności odwołania się – na użytek niniejszego postępowania – do tego rodzaju metodologii ustalenia wartości nakładów (o czym w dalszej części rozważań), skuteczność stanowiska powoda w tym zakresie samoistnie dyskwalifikują dwa zasadnicze argumenty.

Po pierwsze z treści ww. opinii biegłego W. wynika, że dokonana przez niego wycena obejmuje nakłady dokonane zarówno przez N. O. przed zawarciem umowy podnajmu w dniu 5 marca 2015 r., jak i nakłady poczynione bezpośrednio przez powoda. Skoro zaś powód może dochodzić tylko rozliczenia tych pierwszych nakładów, konieczne było ich precyzyjne rozdzielenie – także na użytek przyjętej w tej opinii metody wyceny – od nakładów samego powoda i odrębne ustalenie wzrostu wartości rzeczy w wyniku ich dokonania. Brak jakichkolwiek danych tego rodzaju, a w dalszej kolejności ich przełożenia na treść wzmiankowanej opinii biegłego, czyni ją całkowicie nieprzydatną dla określenia wysokości ewentualnie należnego powodowi świadczenia.

Po drugie, z opinii biegłego W. z dnia 13 października 2020 r. wprost wynika także, że zastosowanie przyjętej w niej metodologii wyceny oparł on na założeniu, że udzielone jemu przez Sąd Okręgowy zlecenie jej sporządzenia uprawniało go, na użytek tej opinii, do dokonania oceny wiarygodności zeznań świadków (k. 312). Oczywiście jest zatem, że opinia ta mogłaby być ewentualnie uznana za przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy tylko wówczas, gdyby stanowiący jej podstawę stan faktyczny przyjęty przez biegłego był tożsamy z ustaleniami faktycznymi dokonanymi w analogicznym zakresie przez Sąd Okręgowy. Tymczasem w realiach niniejszej sprawy tak nie było. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy, w rekonstrukcji stanu faktycznego, nie zamieścił ustaleń, dotyczącego zwiększenia mocy produkcyjnych maszyny do produkcji peletu na skutek dokonanych nakładów ulepszających tak przez N. O. jak i samego pozwanego. Skoro zaś przedmiotowa opinia biegłego oparta została na założeniu, że wzrost tych mocy odpowiada temu, co zeznał w tym zakresie świadek N. O., dokonana na ich podstawie wycena wartości nakładów, jako nieodpowiadająca ustaleniom faktycznym stanowiącym podstawę orzekania, nie mogła być uznana za przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Odwoływanie się w apelacji do zeznań tego świadka na użytek tej grupy zarzutów, bez uprzedniego wyartykułowania zarzutu wadliwych, bo nie uwzględniających relewantnych dla wniosków wynikających z ww. opinii biegłego ustaleń faktycznych, jest co do zasady nieskuteczne w kontekście opisanych już granic rozpoznania apelacji, wynikających z normy art. 378 § 1 k.p.c. Rozwijając to zagadnienie, na użytek oceny tej kwestii wskazać należy, że zarzut wadliwych ustaleń faktycznych, niewątpliwie stanowi konsekwencję naruszenia zasad oceny materiału procesowego przewidzianych w k.p.c., w tym zwłaszcza w jego art. 233 § 1 k.p.c. Chcąc zatem skutecznie stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie dokonanych przez niego ustaleń faktycznych, w zakresie materialnoprawnych przesłanek roszczenia, poddać ocenie sądu odwoławczego, skarżący winien wyraźnie sformułować stosowny zarzut apelacyjny. Zarzut taki, zgodnie z art. 368 § 1 k.p.c., jest wyodrębnionym konstrukcyjnie elementem apelacji (pkt 2), wyraźnie przeciwstawionym jego uzasadnieniu (pkt 3). Co więcej, art. 368 § 1<sup>1</sup> k.p.c. jednoznacznie wskazuje, że w zarzutach co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia należy wskazać fakty ustalone przez sąd pierwszej instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy lub istotne dla rozstrzygnięcia fakty nieustalone przez sąd pierwszej instancji. W konsekwencji juretycznie poprawny jest wyłącznie taki pogląd, który dyskwalifikuje możliwość wyinterpretowywania zarzutów apelacyjnych z treści jej uzasadnienia. Uzasadnienie to służy bowiem jedynie przedstawieniu argumentacji popierającej już uprzednio zgłoszone zarzuty. W konsekwencji tezy biegłego z opinii forsowanej w apelacji, jako oparte na zeznaniach nie znajdujących odzwierciedlenia w ustaleniach faktycznych, mają walor wyłącznie hipotetyczny i jako takie nie mogą stanowić podstawy wyrokowania.

Już tylko z opisanych względów powód nie może wywodzić jakichkolwiek pozytywnych dla siebie skutków z treści opinii biegłego P. W. z dnia 13 października 2020 r. Niezależnie od tego o jej nieprzydatności dla rozstrzygnięcia świadczą także dwa kolejne argumenty.

Po pierwsze, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowana przez biegłego metoda wyceny przedmiotowych nakładów jest co do zasady nieprzydatna dla określenia wysokości roszczenia o którym mowa w art. 676 k.c. Sam biegły wskazał, że z punktu widzenia metodologii sporządzania opinii w tego typu sprawach ma ona charakter niekonwencjonalny (k. 314), wyjaśniając dodatkowo, że nie pozwala ona na ustalenie jakichkolwiek wartości w zakresie wysokości rzeczywiście poniesionych nakładów (k. 316). Podkreślić w tym miejscu należy, że metody wyceny przewidziane w



art. 23 ust. 3 ustawy Ordynacja podatkowa służyć mają ustaleniu podstawy opodatkowania. Mają one charakter wyjątkowy, a ratio legis tego przepisu stanowi potrzeba określenia zasad, według których - w przypadku braku możliwości zastosowania reguł ogólnych - ma zostać ustalony wymiar należności podatkowej, a zatem obligatoryjnego świadczenia o charakterze publicznoprawnym. Zatem proste przełożenie tych metod do procesu cywilnego, w którym dochodzone jest świadczenie o charakterze umownym, procesu o charakterze kontradyktoryjnym, wymagającego od stron obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzą one skutki prawne, jest zaprzeczeniem istoty tego postępowania, prowadząc do sankcjonowania praktycznie każdych, w tym najbardziej oczywistych uchybień w prowadzeniu procesu przez stronę, skoro i tak nie miałyby one istotnego znaczenia, umożliwiając ustalenie wysokości dochodzonego roszczenia w oparciu o metody oparte na całkowicie odmiennych danych wyjściowych, niż te – które z punktu widzenia zasad prawidłowego prowadzenia tego rodzaju procesu – strona powodowa powinna udowodnić. Podkreślenia wymaga i to, że wzrost mocy produkcyjnych maszyny pozwala wyłącznie na ustalenie jej wartości ekonomicznej uwzględniającej dochody, jakie z jej używania można uzyskać. Wartość ta oczywiście nie może być odnoszona wprost do jej wartości rynkowej i to relatywizowanej wyłącznie do wzrostu tej wartości w wyniku dokonanych nakładów ulepszających, bowiem zasadniczym wskaźnikiem takiej wyceny jest produktywność rzeczy dla osoby z niej korzystającej, a nie jej obiektywna wartość rynkowa. Z tych względów, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowana przez biegłego W. w opinii z dnia 13 października 2020 r. metoda wyceny, jest co do zasady nieprzydatna dla weryfikacji dochodzonego pozwem roszczenia.

Po drugie, w pisemnej opinii podstawowej z czerwca 2000 r. biegły W. jednoznacznie wyjaśnił, że bez uzupełnienia materiału procesowego nie jest on w stanie udzielić innej odpowiedzi niż ta, że na skutek nakładów tak samego powoda jak i jego poprzednika prawnego nie doszło do wzrostu wartości maszyny (k. 291). Wskazał na potrzebę przedłożenia konkretnych dowodów, które mogłyby umożliwić sporządzenie pełniejszej opinii (k. 291v – 292). W reakcji na tą opinię powód nie zaoferował jakichkolwiek wniosków dowodowych w zakresie sugerowanym przez biegłego (vide: pismo procesowe z dnia 22 lipca 2020 r. k. 295 – 296). Pomimo tego biegły w opinii uzupełniającej dokonał wyceny nakładów wedle opisanej wyżej metody przewidzianej dla celów podatkowych uznając, że dopiero zlecenie sporządzenia tej opinii upoważniało go innego podejścia do zgromadzonych w sprawie dowodów i ich własnej oceny. Abstrahując w tym miejscu od zasadności tego rodzaju argumentacji biegłego zauważyć należy to, że niewątpliwie opinia z października 2020 r., przy niezmiennym materiale dowodowym, jest zasadniczo sprzeczna z pisemną opinią podstawową. Nie można bowiem racjonalnie twierdzić, że dokonanie wyceny nakładów nie jest możliwe i równocześnie wyceny takiej dokonać. Tej oczywistej sprzeczności biegły W., zdaniem Sądu Apelacyjnego, w toku dalszych czynności w sposób przekonujący nie wyjaśnił. W szczególności nie uczynił tego w kolejnej pisemnej opinii uzupełniającej z grudnia 2020 r., w której wskazał, że zastosowanie metody szacunkowej z Ordynacji podatkowej wynikało ze zobowiązania do ustosunkowania się do zarzutów powoda zgłoszonych do podstawowej opinii pisemnej. Sam obowiązek ustosunkowania się do treści zgłoszonych przez stronę zarzutów, co istotnie Sąd Okręgowy biegłemu zlecił, nie może być utożsamiany z tak zasadniczą zmianą sposobu sporządzania opinii, bez merytorycznego wyjaśnienia przyczyn tego rodzaju zmiany, co w szczególności musi polegać na wskazaniu, dlaczego pierwotnie przyjęta przez biegłego koncepcja jest co najmniej mniej przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez tego rodzaju wywodu, zmiana stanowiska biegłego, poddana ocenie z punktu widzenia przesłanek z art. 233 § 1 k.p.c., nie spełnia wymogu spójności i logiczności. Nieprzekonująca jest przy tym teza biegłego, jakoby przyczyną zastosowania metody szacunkowej był wniosek powoda w tym przedmiocie. Ocena możliwości zastosowania określonej metody wyceny nakładów z punktu widzenia jej przydatności dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy leży bowiem w wyłącznych kompetencjach biegłego, a nie strony. Przydatność opinii z października 2020 r., co umyka skarżącemu, biegły W. w istotny sposób podważył w kolejnej opinii uzupełniającej z kwietnia 2021 r., w której pierwszorzędnie wskazał, że dla uzyskania prawidłowych wyników szacowania wedle metody przyrostu mocy produkcyjnych, także konieczne jest złożenie odpowiednich dokumentów księgowych, analogicznie jak to miało miejsce w przypadku podstawowej opinii pisemnej. Wyjaśnił, że także metody z ustawy Ordynacja podatkowa wymagają przedłożenia dokumentów dotyczących możliwości produkcyjnych (k. 433). Symptomatyczne jest, że w reakcji na tą opinię powód jakichkolwiek wniosków dowodowych w tym przedmiocie ponownie nie zaoferował. Co więcej, biegły podkreślił w tej opinii, że na materiale dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy oparta była tylko pierwsza opinia pisemna, zaś kolejne mają walor symulacji (k. 431). Wszystko to prowadzi do wniosku, że pisemna opinia uzupełniająca biegłego W. z dnia 13

października 2020, jako oparta na poczynionych przez biegłego założeniach, które w zasadniczej części nie zostały pozytywnie zweryfikowane przez Sąd I instancji poprzez ich odzwierciedlenie w dokonanych przez ten Sąd ustaleniach faktycznych, ma wyłącznie walor teoretyczny (hipotetyczny) i nie może być przydatna dla rozstrzygnięcia sprawy.

Prawidłowo w konsekwencji przyjął Sąd I instancji, że powód nie sprostął obowiązkowi wykazania wartości poniesionych przez N. O. nakładów ulepszających na przedmiotową maszynę według zasad określonych w art. 676 k.c. Tym samym wszystkie przeciwstawione temu stanowisku zarzuty apelacji nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok w całości odpowiada prawu i dlatego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. W niniejszej sprawie to powód przegrał postępowanie apelacyjne w całości, a zatem na mocy art. 98 § 1 k.p.c. ma obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 8.100 zł., ustalone w stawce minimalnej, wynikającej z treści § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono w oparciu o treść § 2 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 7 oraz § 4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu.

Artur Kowalewski